

## ► JUŻ TĘSKNIĄ – Niepełnosprawni z Rybnika i okolic wrócili z turnusu rehabilitacyjnego



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

**Dogoterapia, rehabilitacja ruchowa, zajęcia z pedagogiki zabawy, kąpiel i plażowanie to tylko niektóre atrakcje, jakie czekały na uczestników turnusu w Stawiskach.**

W wakacyjnym wypadzie, połączonym z turnusem rehabilitacyjnym, wzięło udział 45 niepełnosprawnych podopiecznych Specjalnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Rybnika (SZSP), Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Rybnika (SOSW), Stowarzyszenia „Razem” z Rybnika

oraz Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego z Żor. Dzięki współpracy lokalnych instytucji i stowarzyszeń z Gdańską Fundacją Dobroczynności (GFD) oraz Fundacją „Mały Piesek Zuzi” z Poznania, mogli wyjechać do Stawisk, wsi położonej na obrzeżach Borów Tucholskich. Opiekę nad niepełnosprawnymi uczestnikami sprawowali wolontariusze. – Jeden wolontariusz opiekuje się jednym, maksymalnie dwoma uczestnikami turnusu. W zdecydowanej większości to młodzi ludzie, studenci

oligofrenopedagogiki, fizjoterapii. – wyjaśnia Wojtek Wieczorek, nauczyciel z SZSP w Rybniku.

– Turnus należy do unikalnych w skali kraju. Sprawujemy opiekę nad dość dużą grupą dzieci o złożonych i różnorodnych niepełnosprawnościach. Zorganizowanie dla nich w miarę jednorodnego turnusu jest dużym przedsięwzięciem, zważywszy na fakt, że razem z wolontariuszami – opiekunami oraz personelem rehabilitacyjnym turnus liczy w tym roku 91 osób – podkreśla Waldemar Bryłka,

dyrektor Zarządzający GFD.

– To świetna sprawa dla naszych podopiecznych. Mają do czynienia z szeregiem nowych sytuacji, których nie znają ze szkoły czy z domu – mówi Tomasz Tomiak dyrektor OREW z Żor.

– Dla wielu z nich to jedyna okazja w ciągu roku, aby trochę odsapnąć, naładować na nowo akumulatory do całorocznej, żmudnej pracy rehabilitacyjnej, terapeutycznej i wychowawczej – opowiada Krzysztof Chelstowski, tegoroczny kierownik turnusu.

(bea)